## Dziesięcioro przykazań prawego strażaka

Oprócz przykazań Boskich i kościelnych, jakie każdy człowiek znać i wypełniać powinien, ciebie, prawy strażaku, obowiązują jeszcze przykazania szczególne:

## Pierwsze przykazanie

Nie wyobrażaj sobie, że samo przywdzianie munduru strażackiego czyni cię już strażakiem albowiem, jeśli paradujesz w mundurze, a zaniedbujesz swoje obowiązki, jesteś jak wilk w owczej skórze.

## Drugie przykazanie

Będziesz zawsze trzeźwy. Trzeźwość jest podstawą wszystkich cnót, jakie prawego strażaka zdobić powinny.
Bo zważ, bracie, czy zdołasz cośkolwiek wykonać porządnie, gdy głowa zaprószona?
Zważ dalej, że tu idzie o mienie, a częstokroć o życie bliźniego twego lub o twoje własne.
Nawet na ucztach towarzyskich i uroczystościach rodzinnych zachowuj umiarkowanie i wstrzemięźliwość.

## Trzecie przykazanie

Bądź czujny jak kogut w nocy.
Jak żuraw w dzień.
Zawsze gotów spieszyć na ratunek, kędy trąbka zawoła.

śpij-jak zając, a bądź mężny jak lew.

Czwarte przykazanie

Bądź odważny, ale i rozważny.
Nie narażaj życia i zdrowia tam, gdzie nic osiągnąć się nie da, lub gdzie oczywiste niebezpieczeństwo życiu zagraża.
Nie czyń nic dla brawury, dla popisu, dla pozyskania poklasku tłumu próżniaczych widzów, lecz wszystko czyń, co każe obowiązek, co każą przełożeni, co wymaga dobro dzieła, któremu służysz.

Piąte przykazanie

Będziesz posłusznym przełożonym swoim.
Strażak to żołnierz armii dobrego dzieła i jak żołnierz winien w rzeczach służby wyrzec się swojej własnej woli.
Pożar jest twoim nieprzyjacielem, z którym się potykać masz, więc następuj na niego nie dorywczo, lecz podług wskazań starszyzny.
Słuchaj komendy i ruszaj odważnie naprzód.

Szóste przykazanie

Przestrzegaj porządku.
Krótkie przykazanie a wiele w sobie mieści.
Każdy człowiek powinien u siebie w domu.
Zachowywać porządek i ład, czystość i ochędóstwo, a cóż dopiero strażak.
Przysłowie głosi:
"Porządek jest duszą świata, bez porządku, ani państwo, ani dom ostać się nie może", a zatem:

" Jeżeli twojej pieczy powierzone zostały narzędzia Towarzystwa, to trzymaj każdą rzecz na przeznaczonem na to raz na zawsze miejscu, ażebyś nie tylko w dzień mógł do niej trafić, ale i w nocy, po omacku.
" Klucze od składu niech będą zawieszone zawsze na tym samym gwoździu a tak, iżby oprócz ciebie nikt z domowników (a najmniej dzieci) do nich przystępu nie miał.
" Jeżeli jesteś towarzyszem szeregowcem, to przeznacz swemu rynsztunkowi pewien kącik w domu na jego przechowywanie, ażebyś w razie potrzeby nie był zmuszony dopiero błąkać się i szukać, to hełmu to pasa lub topora. Bywa czasem, że sygnał już dany na wyruszenie do pożaru, a hełmu znaleźć nie można, bo ukochany synek strażaka paraduje w nim po ulicy. Dzieciom należy surowo wzbraniać ruszania uzbrojenia strażackiego.
" Nareszcie, czy jesteś magazynierem, czy tylko szeregowcem czynnym, zachowaj swoje rzeczy w skrupulatnej czystości. Tak postępując, nie tylko, że zyskasz pochwałę zwierzchników, nie tylko sam będziesz zadowolony, ale staniesz się wzorem i przykładem dla swojej rodziny i sąsiadów w utrzymaniu ładu i porządku w domu.

Siódme przykazanie

Bądź dumny z tego, że należysz do towarzystwa pożarniczego, bądź dumny z tego, że należysz do niezliczonej rzeszy bojowników walczących pod sztandarem najczystszej miłości bliźniego.
Są na świecie rozmaite pożyteczne stowarzyszenia, lecz nad wszystkimi góruje stowarzyszenia ochotniczych dobrowolnych strażaków.
Możesz być dumny ze swego munduru, ze swego udziału w szlachetnej pracy swego towarzystwa, lecz strzeż się niegodnym czynem splamić tego munduru.
Jak święcisz porządkiem i czystością rynsztunku, tak samo świeć dobra sława i cześcią.
Broń honoru swego stanowiska i swego stowarzyszenia, nie tylko słowem, ale honorowymi postępkami.

Ósme przykazanie

Będziesz towarzyszem dobrym. Podczas roboty śpiesz z pomocą, gdy któremu niebezpieczeństwo grozi, nie zazdrość towarzyszom powodzenia, ale ciesz się, że im udało się dokonać czegoś pożytecznego. Przepiękne hasło strażackie: "Jeden za wszystkich, wszyscy za

jednego" uczy w krótkich a zwięzłych słowach, jakiego rodzaju ma być koleżeństwo w korpusach pożarniczych. Nie pozwalaj, ażeby w twojej obecności źle mówiono o kolegach, a tem mniej o stowarzyszeniu, do którego należysz. Tym sposobem przyczynisz się nie tylko do zachowania powagi towarzystwa, ale i do wzbudzenia poważania dla każdego członka osobno. Szanujcie się wzajemnie, nie zważając na to, że należycie do rozmaitych warstw społeczeństwa, bo służycie pod jednym znakiem, pod znakiem miłości bliźniego, bądźcież mu wierni w koleżeńskich stosunkach pomiędzy sobą.

Dziewiąte przykazanie

Będziesz spełniał obowiązki swoje z ochotą.
Jesteś ochotnikiem, więc nie czyń jako najemnik, który rad wykręca się od roboty.
Dobrowolnie przyjąłeś na siebie swoje obowiązki, więc spełniaj je jako mąż dzielny, umiejący dochować danego słowa.
Czy upał piekący, czy mróz trzaskający, słota czy ulewa, czy wichura szaleje, ty strażaku, spiesz, gdzie rozkiełzane żywioły, ogień lub woda bliźnim twoim zagrażają.
Nie zważaj na trud, nie zważaj na niebezpieczeństwo, idź tam, gdzie cię obowiązek woła.
Spełniaj o gorliwie i sumiennie, a z radością spoglądać będziesz na owoce swej pracy: ocalone życie i mienie swoich współobywateli.
Ich łzy wdzięczności, ich błogosławieństwo, ich cześć i uznanie będą zasłużoną nagrodą za wasz trud i znój. Jest to piękna nagroda, lecz piękniejszą jest własna świadomość o spełnionej powinności.
I Opatrzność nie zostawi twojej ofiarności bez błogosławieństwa.
Na koniec mała przestroga.
Pamiętaj, że w świętej sprawie ratowania bliźnich niema nieprzyjaciół, niema różnicy wyznania wszyscy są równi wobec nieszczęścia.

Dziesiąte przykazanie

Będziesz się starał o zabezpieczenie losu swojej rodziny na wypadek twojej śmierci.
Pomimo środków zapobiegawczych i narzędzi ochronnych, pomimo nawoływania strażaków o zachowanie ostrożności, wypadki się zdarzają niestety!
Przeto pamiętaj o swoich ukochanych.
Przede wszystkiem dokażesz tego przez pracowitość, oszczędność i porządne życie, dalej

postaraj się o zabezpieczenie, jakiego zasiłku dla swojej rodziny w Towarzystwie Ubezpieczeń. Wnosząc corocznie małą kwotę, uzbierasz dla rodziny kapitalik.

A czego osobista przezorność dokonać nie zdoła, to powinno być spełnione przez ogół Towarzystwa, przez należenie do Kasy Zapomóg.
Jeżeliście, mili towarzysze, wzięli do serca te dziesięcioro przykazań, któreśmy wam podali, to wykonywać je będziecie z ochotą i staniecie na wysokości swego szczytnego zadania, jaką jest czysta, wolna od samolubstwa miłość bliźniego.
Będzie to chluba dla was, pożytek dla waszych współobywateli, a sława dla kraju, który takich dzielnych ma synów.